

BIULETYN



NR 1/2019
PAŹDZIERNIK
2019

SURWIVALOWY

CZASOPISMO STOWARZYSZENIA POLSKA SZKOŁA SURWIVALU GRUPA REGIONALNA MAZOWIA



SPIS TREŚCI

1.	WSTĘP	3
2.	STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIVALU	4
3.	ETYKA OUTDOOROWA - MOJE EO	5
4.	7 ZASAD ETYKI OUTDOOROWEJ NA PODSTAWIE LEAVE NO TRACE	6
5.	PRZYPOMNIENIE ROŚLINNY - ORZECH NA ZĄB cz1	7
6.	UMIEJĘTNOŚCI - SZNUREK cz1	8
7.	SURWIVALOWY RECYKLING - MAPNIK	12
8.	KĄCIK DLA DZIECI - WAŻKA	14
9.	SPRZĘT - PUSZKA PRZETRWANIA cz1	15
10.	TEST SPRZĘTU - KARTA PRZETRWANIA cz1	17
11.	POLECAM - SURVIVALOWE FILMY NA JESIENNE WIECZORY	18
12.	RECENZJA - KEPHART	20
13.	WYDARZENIE - WARSZTATY BUSHCRAFTOWE "WEEKEND W LESIE"	21
14.	ZAKOŃCZENIE	25

WSTĘP

Oddaję w Wasze ręce pierwszy numer **Biuletynu Surwiwalowego**, czasopisma internetowego **Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu**. Pomysł na takie czasopismo zrodził się dawno temu, gdy zniknął z rynku, jedyny jak do tej pory periodyk o SURVIVALU. W dobie wszechobecnego internetu zatęskniłem za wersją papierową, którą będę mógł zabrać ze sobą do lasu, na łąkę, nad rzekę i przy świeżo zaparzonej herbacie z liści pokrzywy, przeczytać artykuł o tym, co lubię, czyli o przebywaniu w plenerze, leśnej turystyce, leśnym rękodziele, leśnej kuchni i innych ciekawostkach... Po przystąpieniu do SPSS otrzymałem wsparcie i możliwość ziszczenia tego pomysłu. Pierwszy numer być może nie jest doskonały, ale wierzę, że kolejny stworzymy razem i stanie się dla Nas towarzyszem wędrówek, biwaków, ognisk. Zapraszam do nadsyłania własnych artykułów, przemyśleń, testów sprzętu, różnych informacji, które dotyczą szeroko pojętego outdooru.

Z leśnymi pozdrowieniami
Marian RADAR Wyrzykowski



STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIWAŁU

Tworzymy wspólną przestrzeń dla wszystkich
miłośników sztuki przetrwania



KILKA SŁÓW O NAS...

Doskonale wiemy jak ważną rzeczą w codziennym życiu jest zaufanie. Tylko z właściwym partnerem warto podejmować wyzwania i realizować założone cele. Wzajemne zaufanie to gwarancja sukcesów na wielu płaszczyznach życia. Dlatego pragniemy przybliżyć Państwu nasze Stowarzyszenie, tak aby ewentualna współpraca przyniosła jak najdalej idące korzyści.

Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu powstało 18 grudnia 2010 r. w celu stworzenia wspólnej przestrzeni dla tych wszystkich, którzy czują swoje zainteresowanie i związek ze sztuką przetrwania. Zakres naszej działalności jest ukierunkowany prospołecznie i obejmuje szerokie spektrum tematyczne. Warto tu wymienić nasze zaangażowanie w rozwój multiwiedzy z zakresu sztuki przetrwania, rozwój metodyczny instruktorów i trenerów outdooru, kształtowanie postaw proekologicznych, prowadzenie działalności społecznie użytecznej w sferze nauki, edukacji, oświaty, wychowania i resocjalizacji, prowadzenie szeroko rozumianej działalności proedukacyjnej, promowanie aktywnego i zdrowego trybu życia i wiele innych.

Swoje cele realizujemy głównie poprzez organizację i prowadzenie spotkań szkoleniowych, warsztatów, kursów, treningów, wypraw, zgrupowań, obozów, konferencji, sympozjów oraz współpracę z organizacjami oraz instytucjami zarówno z sektora państwowego jak i prywatnego. Możemy też pochwalić się sporą kadrą instruktorską o wysokich kwalifikacjach. Wypracowane przez nas standardy i metodyka są gwarancją jakości. Od 2018 roku jesteśmy oficjalnym partnerem Center for Outdoor Ethics - Leave No Trace.

Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu jest liczącą się marką i gwarancją najwyższych standardów.



Więcej informacji znajdziesz na naszej stronie - www.surwiwal.edu.pl



2018 PARTNER

ETYKA OUTDOOROWA

MOJE EO

O Etyce Outdoorowej pierwszy raz usłyszałem na zlocie członków Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu – SURWIWALIA 2018. Prezes Stowarzyszenia Sergiusz Borecki w swoim wystąpieniu poinformował, że SPSS zostało partnerem organizacji Leave No Trace Center for Outdoor Ethics. Pokróćce opowiedział czym organizacja się zajmuje i że wkrótce rozpocznie się kurs TEO - Trenerów Etyki Outdoorowej. Słuchając o EO poczułem, że to coś dla mnie. Mimo że stosowałem swoje zasady ekologicznego biwakowania, ta idea była czymś więcej. Wróciłem z SURWIWALIÓW i od razu zacząłem szukać wiadomości o Leave No Trace. Tak trafiłem na ich stronę i wydawnictwa. Po bliższym zapoznaniu się z informacjami postanowiłem, że teraz będę stosował 7 zasad LNT. Zasady, a raczej zalecenia opisujące: jak przygotować się, jak spakować, jak zachowywać się w trakcie marszu i biwaku. Przemyślałem każdy punkt i dostosowałem go do swoich umiejętności i potrzeb. Zasady Leave No Trace, zostały stworzone z myślą o Amerykanach, ale idea okazała się tak uniwersalna, że można ją zaadoptować na całym świecie. Swoją Etykę Outdoorową rozumiem tak, że staram się jak najmniej ingerować w otaczający mnie las, łąkę, drogę, być bardziej uważny, patrzeć gdzie i po czym stąkam. Bez potrzeby nie wychodzić poza wyznaczony szlak, z wypraw zabrać tylko zdjęcia i wspomnienia, zrezygnować z ogniska lub rozważyć go używać, biwakować w taki sposób aby nie było po tym śladu, pakować niezbędne rzeczy, przygotowywać w domu porcje żywnościowe, tak by było jak najmniej odpadów. Przygodę rozpoczynam już na etapie planowania, zbierania dokładnych informacji o miejscu do którego zmierzam, otrzymania pozwoleń, jeśli ich potrzebuję, przejrzenie dostępnych map, pakowania ekwipunku odpowiedniego na daną wyprawę. A potem już pozostaje wędrówka ☺ A jak ona wygląda ... Zapraszam na nią ☺ Zachęcam do zapoznania się z Etyką Outdoorową i siedmioma zasadami Leave No Trace.

Niech EO będzie z Wami



zasady etyki outdoorowej



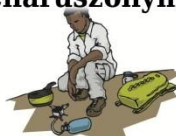
**1. Zaplanuj i przygotuj się
zanim wyruszysz.**

**2. Trzymaj się szlaków i biwakuj
w odpowiedni sposób.**



3. Zadbaj o odpady i śmieci.

**4. Zastanę przyrodę, pozostaw
w stanie nienaruszonym.**



**5. Minimalizuj skutki używania
ognia!**

**6. Respektuj życie dzikich
zwierząt.**



**7. Szanuj innych użytkowników
terenu i szlaku.**



www.surwiwal.edu.pl

ORZECH NA ZĄB! CZĘŚĆ 1.

Problemy z zębami trapiły ludzkość od wieków. Liczne badania potwierdzają obecność próchnicy zarówno u naszych bezpośrednich przodków, jak i w uzębieniu Neandertalczyków. Najstarsze jej ślady odkryto w odnalezionej w Zambii czaszce hominida (*Homo rhodesiensis*) sprzed kilkuset tysięcy lat. Skutki próchnicy niestety nie należą ani do przyjemnych, ani do łatwych w usunięciu, dlatego ludzie od wieków starali się dbać o higienę jamy ustnej, oczywiście efekty tych działań, podobnie jak dziś, były różne. Walka z psującymi się zębami stała się szczególnie ważna, w momencie zwiększenia ilości cukru w diecie, a więc po porzuceniu zbieracko-łowieckiego trybu życia na koszt uprawy ziemi. Stosowano więc płukanki ziołowe, rozmaite pasty i proszki (np. z kości lub muszli mięczaków), popiół i węgiel, wyżarzano ubytki, rwano bolące zęby, a nawet płukano własnym moczem! Wprawdzie metoda ta, mająca i dziś swoich zwolenników, mogłaby być skuteczna, jednak sam jej nigdy nie próbowałem, dlatego dziś proponuję coś zupełnie innego – mianowicie orzech włoski (*Juglans regia* L.)...

autor: Kamil „Drzewiej” Czepiel



UMIEJĘTNOŚCI

SZNUREK CZĘŚĆ 1.

Wszyscy dobrze wiemy jak przydatny jest sznurek w sytuacjach survivalowych czy bushcraftowych, ale również w życiu codziennym bardzo się przydaje. Prawie codziennie spotykamy się z sytuacją, że coś trzeba związać, przymocować lub zszyć.

Rozglądając się wokół siebie, nie tylko w lesie ale również w mieście możemy znaleźć mnóstwo materiałów, z których bardzo łatwo jest wykonać sznurek czy linkę. Metody wykonywania sznurka możecie nauczyć się na naszych warsztatach, dlatego głównie skupię się na materiałach, z jakich można je wykonać. Najprostszym materiałem na sznurek dostępnym w naszym otoczeniu są pakuły/konopie hydrauliczne. Sznurek z nich wykonuje się oddzielając od całego kłębka taką ilość włókien, w zależności od pożądanej grubości sznurka. Następnie odpowiednio skręcamy włókna tak, aby powstał mocny splot. Innym powszechnie dostępnym materiałem jest butelka, z której możemy wykonać dość mocny plastikowy pasek, który świetnie sprawdzi się jako doraźna linka. Jeśli chodzi o naturalne materiały, to pokrzywa sprawdza się bardzo dobrze, powstaje z niej całkiem mocny sznurek i jest powszechnie występującą rośliną czy to w mieście czy lesie. Linka z pokrzywy jest wytrzymała jednak po wyschnięciu sztywnieje, wtedy można ją namoczyć lub natłuścić a w chwilę odzyska swoje właściwości. Pokrzywa jest najlepsza wtedy, gdy jest jeszcze zielona, wówczas łatwo daje się oddzielić od zdrewniałego wnętrza. Innymi roślinami nadającymi się do produkcji lin, sznurków czy nici są np. drzewa liściaste takie jak wierzba, lipa czy wiąz. Ich łyko świetnie nadaje się do tego celu. Po wcześniejszym namoczeniu nabiera przyjemnych właściwości do plecenia. Jednak nie tylko drzewa liściaste oferują nam materiał, ale sosna lub świerk też będzie nam pomocne. Oprócz drzew z pomocą przychodzi nam malina lub jeżyna. Po usunięciu kolców należy postępować z nią tak jak z pokrzywą. Można z niej pozyskać naprawdę długie i wytrzymałe sznurki. Z wyżej wymienionych roślin można wykonać linki do rozmaitych celów w zależności od materiału jaki wybierzemy. Naturalne sznurki będą nam przydatne do wykonania cięciw łuków ogniowych, opłotów przy wykonywaniu schronienia, do transportowania np. butelki albo gdy po prostu pęknie nam sznurówka w bucie. Jak widać materiałów, tak jak i zastosowań dla naturalnych sznurków jest cała masa. Plecenie sznurka z własnoręcznie pozyskanego materiału może być świetnym wypełnieniem wolnego czasu przy ognisku, kiedy czekamy na gotującą się kawę, jeśli tylko dojdziemy do odrobiny wprawy w technice wyplatania, ale o tym opowiem w kolejnym materiale.

autor: Michał Krata







MAPNIK

Otóż...

- Naprawdę, można zrobić wiele przydatnych rzeczy, które wykorzystamy również podczas naszych wędrówek. Chciałbym zaproponować Wam zrobienie prostego mapnika, w którym schowamy nie tylko mapę ale i inne przydatne papiery. Do zrobienia mapnika będziemy potrzebowali dużej butelki, noża/scyzoryka/multitoola. Jeśli będziemy to robić w domu, to ułatwi nam pracę lutownica i nożyczki.

Z dużej butelki odcinamy górę i dół aby powstał prosty odcinek rury. Następnie spłaszczamy rurę, a na jednym z jej końców przy pomocy lutownicy robimy szereg otworków, przez które przeciągniemy/zszyjemy tasiemkę z butelki. Po drugiej stronie powstałej "koperty" wycinamy patkę z taśmą. Zginamy patkę na "kopertę" i wypalamy otwory pod taśmę zamykającą. I mamy już zamykany mapnik 😊



mapnik



KĄCIK DLA DZIECI

WAŻKA

W licznych rozmowach z rodzicami słyszę, jak trudno jest odciągnąć dzieci od SURVIVALU...

w Minecraftcie ;) Jak ten pikselowy świat je wciąga i jak tam budują i tworzą niezwykle światy. W tej rubryczce chciałbym żeby znalazły się pomysły, jak uatrakcyjnić wyjście z domu. Dziś proponuję spacer po lesie i szukanie na, ścieżce którą przemierzamy, darów drzew takich jak szyszki, patyczki, żołędzie, kasztany, nasiona klonów itp. itd... Z nich w domu można wyczarować różne stworzonka, które mogliśmy spotkać w trakcie naszej wędrówki. W pierwszej części proponuję zrobienie ważki. Będziemy potrzebowali żołędzia, dwóch berecików z żołędzia, patyczka o długości ok 8-9 cm, i 2 „śmigiełek” z klonu oraz pistoletu na klej termiczny i kleju termicznego. Jak stworzyć owada? Zdjęcia odpowiedzą...

życzę powodzenia i miłej zabawy ☺



SPRZĘT

PUSZKA PRZETRWANIA CZĘŚĆ 1.

Puszka Surwiwalowa, Puszka Przetrwania, Emergency Kit, Survival Tin, Pakiet Przetrwania, to wiele nazw zestawu przedmiotów, które przenoszone są w małym opakowaniu. Opakowania mogą być różne, ale najczęściej są to metalowe puszki, hermetyczne boxy z tworzywa sztucznego lub materiałowe saszetki. W każdym z takich pakietów najczęściej znajdują się następujące przedmioty: nóż, krzesiwo, zestaw wędkarski, heliograf, mini kompas, zestaw do szycia, gwizdek, sznurek i wiele dodatków zależnie od producenta.

Dziś taki zestaw można kupić, ale rzeczy umieszczone w takim pakiecie najczęściej mają bardzo niską jakość wykonania i mogą zawieść w sytuacji alarmowej. Kiedyś taką puszkę przetrwania trzeba było przygotować sobie samemu...

Odkąd interesuję się lasem (od przedszkola), zawsze w kieszeniach miałem poutykany podobny zestaw: scyzoryk Gerlacha, latarka na jednego paluszka(AA), kawałek sznurka, zapalniczka. Z biegiem lat zestaw ewoluował i zmieniał się z czasem zużywania lub psucia (a szczególnie latarka, gdzie często wylewała bateria). Gdy w moim życiu pojawiło się słowo SURWIWAŁ, SPRZĘT SURWIWAŁOWY, zacząłem poznawać ich tajniki. Jednym z przedmiotów, który chciałem mieć była właśnie puszka przetrwania. Odkąd wiem co to jest, złożyłem około 40 kompletów...od puszek po paście do butów, poprzez szpitalne do dezynfekcji sprzętu lekarskiego, po puszki po śrucie i tytoniu. Aktualnie mam 3 takie zestawy. I chciałbym opisać co się w nich znajduje, zaczynając od najmniejszego. W puszczech po cukierkach umieściłem mały scyzoryk Victorinox model Menager, piłę drucianą, kilka agrahek, krzesiwo, nić dentystyczną, igłę z nitką, kawałek nawoskowanego sznurka, dwie gumki recepturki. W wyborze części zestawu ograniczała mnie przestrzeń w puszczech i postanowiłem schować w niej najbardziej niezbędne przedmioty. W następnych częściach będę opisywał kolejne puszki a na koniec cyklu napiszę dlaczego takie a nie inne rzeczy w nich się znajdują.





TEST SPRZĘTU

KARTA PRZETRWANIA CZĘŚĆ 1.

Pisząc te słowa, kątem oka zerkam na kawałek stalowej blaszki, którą przed chwilą miałem w dłoniach. Jest nią karta przetrwania, bo o niej chciałbym napisać kilka zdań. Pierwszy raz przeczytałem o niej wiele, naprawdę wiele lat temu w niewydawanym już magazynie KOMANDOS. Oczarowany opisem, możliwościami tej CUD-blaszki bardzo chciałem ją mieć. Każde czytanie artykułu pobudzało wyobraźnię: co przy pomocy tego tak prostego narzędzia będę mógł robić w lesie? Opisywaną kartę można było kupić tylko w jednym sklepie w Warszawie, w księgarni PELTA... Jako dorosły kupiłem podobny wyrób, pochodzenia dalekowschodniego i gdzieś przepadła w zakamarkach czasu. Niedawno udało mi się ją znaleźć i postanowiłem sprawdzić co ów CUD zdiagnozuje. Ale na początek dane techniczne: długość 69mm, szerokość 45mm, grubość 1,8mm, waga 24gr, czyli naprawdę małą rzecz, która zmieści się w każdym portfelu. CUD-blaszka to kilka narzędzi wykrawanych na małej powierzchni: nóż, piła, miarka, otwieracz do butelek, otwieracz do konserw, śrubokręt, dwa klucze do nakrętek/śrub z sześciokątną główką, bliżej nieokreślony duży otwór, co czyni z tego wytworu małą skrzynkę narzędziową. I na tym zakończę dzisiaj...ciąg dalszy nastąpi ☺



POLECAM

SURVIVALOWE FILMY NA JESIENNE WIECZORY

Elementy survivalu wplatane są w różne filmy, czasami cała fabuła oparta jest na woli i umiejętnościach przetrwania. Także w bieżącym roku, głównie amerykańska kinematografia dostarczyła kilka produkcji, które warto rozważyć na długie jesienne wieczory.

Arktyka (2019)

Jeden z lepszych filmów survivalowych ostatnich lat. Bohater filmu (Mads Mikkelsen) przeżywa katastrofie lotniczą w pokrytej śniegiem Arktyce. Jednak inna pasażerka wyszła z tego upadku mocno poturbowana. On jest zaradny i stara się poprawić ich sytuację. Niestety ostatecznie musi zdecydować czy pozostać we względnym bezpieczeństwie swojego prowizorycznego obozu we wraku samolotu czy też wyruszyć śmiercionośną wędrówką przez nieznaną. Jałowy krajobraz oferuje im niewielką nadzieję na ratunek. Warto dodać, że film kręcono na Islandii.

Hotel Mumbai (2019)

Wciągająca prawdziwa historia ludzkości i bohaterstwa. Hotel Mumbai żywo przypomina oblężenie słynnego Taj Hotel w 2008 roku przez grupę terrorystów w Mumbaju w Indiach. Film opiera się na dokumencie dokumentalnym "Surviving Mumbai" z 2009 roku na temat ataków terrorystycznych na ulicach Mumbai oraz na terenie hotelu Taj Mahal Palace w Indiach. Część pracowników hotelu, w tym szef kuchni i kelner decydują się ryzykować swoim życiem, aby chronić gości. Jedno z małżeństw jest zmuszone do niesubtelnych wyborów, aby chronić swoje małe dziecko.

Iceman (2019)

Alpy Ötztalskie (Tyrol), akcja dzieje się ponad 5 tys. lat temu. Neolityczny klan osiadł w pobliżu potoku. Obowiązkiem ich przywódcy Kelaba jest być strażnikiem świętej świątyni. Podczas, gdy bohater udał się na polowanie osada zostaje zaatakowana. Członkowie plemienia zostają brutalnie zamordowani, wśród nich żona Kelaba i syn. Przeżywa tylko jeden noworodek. Oślepiiony żalem i wściekłością myśli tylko o zemście. Wyrusza za mordercami, co zamienia się w wielką odyseję, w której musi nieustannie walczyć o przetrwanie niemowlęcia, przeciwko siłom natury i myśliwym, z którymi się

spotyka. W trakcie poszukiwań rośnie w nim poczucie wątpliwości co do moralności jego misji.

Pełzająca śmierć (2019)

Polskie tłumaczenia tytułów prawie zawsze wywołują śmiech na twarzy i tutaj jest podobnie. Akcja filmu rozgrywa się w małym miasteczku na Florydzie podczas huraganu kategorii piątej. Pływaczka Haley (córka) ignoruje nakazy ewakuacji, aby odnaleźć ojca, z którym nie ma kontaktu telefonicznego. Znajduje go poważnie rannego w ich rodzinnym domu. Wkrótce odkrywa, że oprócz nich w zalanej piwnicy znajdują się głodne aligatory. A woda podnosi się bardzo szybko powodując, że dostępne opcje wydostania się maleją.

Survival Box (2019)

Josh Braigen zaprasza swoich siedmiu przyjaciół do dobrze wyposażonego podziemnego bunkra. Kiedy wszystkie drzwi prowadzące na zewnątrz zaczynają się automatycznie zamykać, nastolatki zostają uwięzieni w środku. Strach zamienia się w panikę, gdy dowiadują się, że na zewnątrz wydarzyły się apokaliptyczne wydarzenia. W obliczu zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych wystawiają swoje przyjaźnie na próbę. Film pokazuje, że samo posiadanie zapasów na czarną godzinę, to jeszcze nie wszystko, aby przetrwać.

autor: Paweł Frankowski



RECENZJA

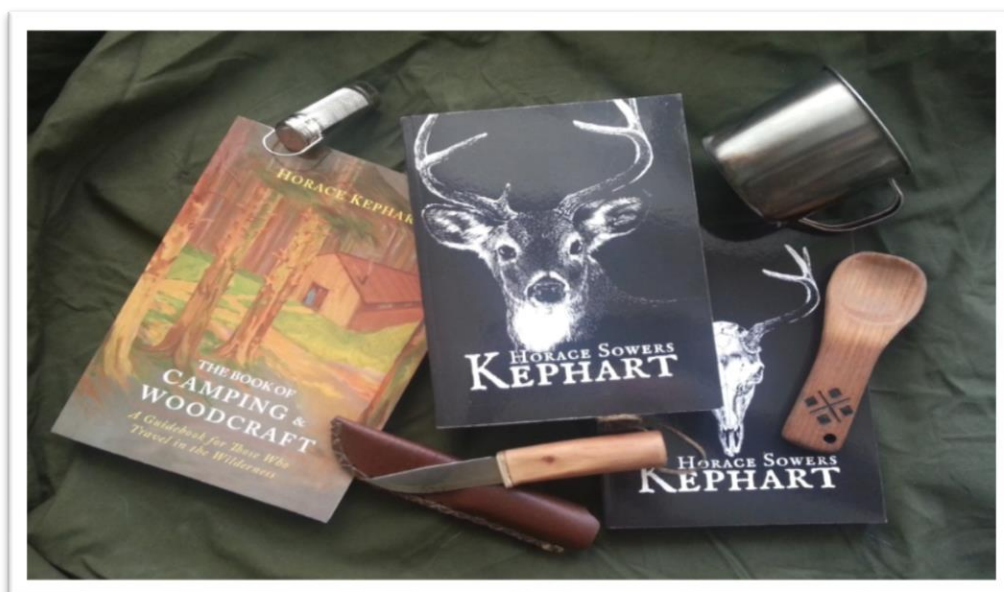
KEPHART

Stary Wspaniały Świat to wydawnictwo które publikuje klasyczne książki z przełomu XIX i XX wieku, o bushcrafcie, woodcrafcie, traperstwie. W tej serii został wydany Nessmuk, Kreps, i inni. Z niecierpliwością oczekiwałem Kepharta... i doczekałem się ☺ Horace Sowers Kephart to bardzo barwna postać, o której pierwszy raz dowiedziałem się, gdy poszukiwałem noża obozowego. Kephart zaprojektował nóż, który spełniał prawie wszystkie moje oczekiwania i taka też jest jego książka. Księga tradycyjnego obozowania w części pierwszej zawiera kompendium wiedzy na temat sprzętu, ekwipunku podróznego, biwakowego, myśliwskiego. Od przygotowania aprowizacji poprzez ustawienie obozu, krok po kroku dowiemy jak to zrobić dobrze i bezpiecznie. Autor napisał wiele porad, przepisów, testów które nadal są aktualne (mimo tego, że zostały opisane ponad 100 lat temu). Autor opisuje swoje doświadczenia z przebytych wypraw, na którym oparł swoje stwierdzenie, że umiejętności które nabył może śmiało nazwać WILDCRAFTEM, co łączy w sobie wszystkie „crafty”. Przepisy potraw są godne uwagi i zachęcające do wypróbowania. Horacy poświęcił im sporą część książki i tutaj mała UWAGA z mojej strony – NIE CZYTAĆ NA GŁODNIAKA ☺. Lektura tej części książki wywołała u mnie silne ssanie żołądka, domagającego się niejednego z opisanych przepisów. Tłumaczem książki jest Rufus – Rafał Wierzbicki, który wzbogacił książkę o ryciny sprzętu z katalogów sprzętu traperskiego z epoki. Można zobaczyć, że mimo upływu tak wielu lat, nasz sprzęt niewiele się zmienił...

Polecam tą książkę, bo uważam, że warto ją mieć w swojej kolekcji, a jeśli już mamy inne z tej serii to jest to obowiązek (moim zdaniem) by reszta nieczuła się samotna...

Miłej lektury

Marian RADAR Wyrzykowski



WYDARZENIE

Warsztaty bushcraftowe "weekend w lesie" - organizator **Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu - Grupa Regionalna "Śląsk"**

"Głupiec myśli, że ma dość rozumu; mędrzec wie, jak wiele mu brakuje" William Shakespeare

Rozwój wymaga działania, wymiany doświadczeń. Gdybym schował się w lesie i robił wszystko w pojedynkę, nigdy bym nie osiągnął obecnego poziomu. Bez wsparcia znajomych niektóre projekty byłyby niemożliwe do zrealizowania. Są książki, artykuły, filmy itd., ale najefektywniej nauka przychodzi w grupie, na różnego typu szkoleniach tematycznych. To najbardziej wartościowa forma nauki. To dlatego jeżdżę na różne szkolenia. Na nich można się wiele nowego nauczyć, niezależnie z której strony ławki usiadziemy.

W ubiegły weekend, razem z Olkiem i Mirkiem ze Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu Grupa "Śląsk", poprowadziłem szkolenie w Ponurzyca niedaleko Warszawy. Miejscówka i okolica bardzo sympatyczna, spokojna, z zapleczem i wszystkim, co potrzebne jest do prowadzenia szkoleń. Wiata, miejsce ogniskowe, studnia z żurawiem, las i skrawek łąki. Poprowadziliśmy weekendowe warsztaty, w trakcie których można było dowiedzieć się jak odpocząć w lesie. Nauczyć jak zorganizować i co jest potrzebne by zapewnić przyjemny wypoczynek. Jakie umiejętności temu służą. Wszystkich istotnych tematów oczywiście przez tak krótki czas nie udało się poruszyć, ale i tak było tego dużo. Były warsztaty z budowania schronień awaryjnych z folii NRC, pozyskania i uzdatniania wody, obozowej kuchni, rozniecania ognia różnymi technikami, przydatne węzły, elementy pierwszej pomocy, ostrzenie oraz bezpieczna praca nożem, obozowa kuchnia i dbanie o higienę. Nie mniej ciekawe były warsztaty z wykorzystania śmieci do zrobienia użytecznych narzędzi oraz obozowa kuchnia. Na spacerze można było się nauczyć rozpoznawania i wykorzystania dzikich roślin i grzybów. Ze zbiorów uczestnicy przygotowali sałatkę, dżem i herbatę. W sobotę na śniadanie były podpłomyki z dżemami z dzikich roślin jadalnych i ogromny kocioł kawy :) Na obiad kociołek warzywny, pieczone w dole ziemnym mięso oraz smażony topinambur. Trafiliśmy też na wysyp grzybów. Można było spróbować kotletów z purchawek i grzybowego sosu. Dużo czasu zajęły rozmowy, wymiany doświadczeń i poglądów. Bardzo istotnym elementem szkolenia była leśna etyka, poszanowanie przyrody i nie pozostawianie po sobie śladów.

autor: Artur Bokła <https://bushcraftwilson.blogspot.com/>

zdjęcia: Maciej Żmijewski: <http://uzalezniionyodruchu.pl/>







Dziękuję Wam za przebycie z nami podróży do ostatniej strony tego czasopisma. Wiem, że nie jest doskonałe, można znaleźć wiele błędów i niedopatrzeń, ale wierzę że z Waszą pomocą i aktywnym udziale stworzymy wspólnie nowy ciekawy magazyn.

Oddając w Wasze ręce Biuletyn Surwiwalowy, chciałbym aby Was zainspirował, pobudził twórcze myślenie i zachęcił do wspólnej pracy nad nowym numerem, który ukaże się już pod koniec listopada.

Wszelkie uwagi, propozycje, pomysły, teksty proszę kierować drogą mailową na:

biuletynsurwiwalowy@o2.pl

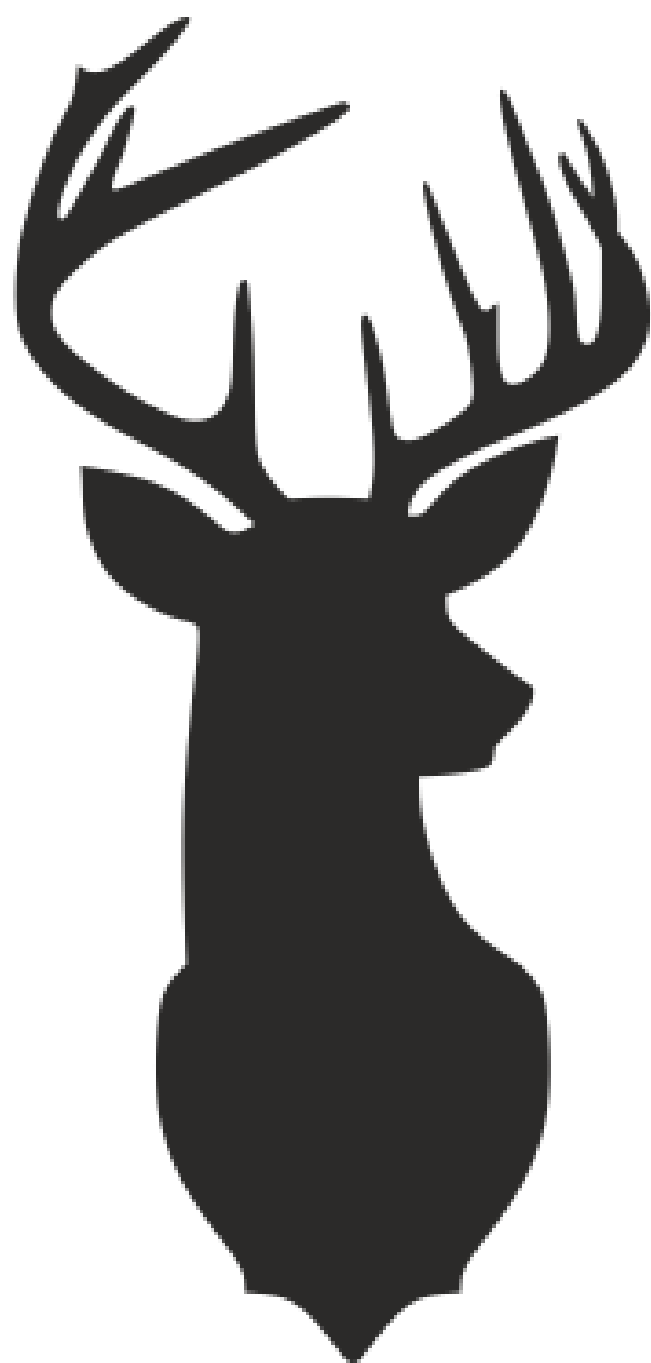
Dziękuję

Marian RADAR Wyrzykowski



QUINOX

Bushcraft Survival



TRAPPERSHOP.PL



BIULETYN SURWIWALOWY

BEZPŁATNE CZASOPISMO CZŁONKÓW SPSS

Numer 1/2019, Warszawa 2019



Wydawca:

STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIWALU MAZOVIA

Redakcja

Marian Wyrzykowski – redaktor naczelny

Współpraca

Kamil Czapiel

Paweł Frankowski

Michał Krata

Maciej Żmijewski

Artur Bokła

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przechowywanie lub wprowadzanie do systemu wyszukiwania, dystrybucja w jakiejkolwiek formie lub za pomocą jakichkolwiek środków (elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających, i innych) bez wcześniejszej zgody wydawcy lub autorów jest zabronione.

Wszystkie informacje zawarte w artykułach mają charakter ogólny. Nie zastępują pełnej wiedzy i umiejętności ani fachowego doradztwa w dziedzinach o których informują. Autorzy i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za skutki działań wynikających bezpośrednio lub pośrednio z wykorzystaniem informacji zawartych w niniejszej publikacji.

Bardzo proszę o dużą ostrożność przy wykonywaniu wszelkich prac manualnych przy pomocy: nożyczek, nożyków, lutownicy, pistoletu na klej termiczny i innych narzędzi.

Adres wydawcy:

Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu

ul. Nowoursynowska 154A

02-797 Warszawa